

KRZYSZTOF MARCZEWSKI ur. 1957; Opole Lubelskie



Tytuł fragmentu relacji	Strasznie dużo się od niego nauczyłem
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Hołda Zbigniew (1950-2009), Marczewski Krzysztof (1957-), Lublin

Strasznie dużo się od niego nauczyłem

W swoim czasie wpadł na taki pomysł, który mnie by do głowy nie przyszedł: powierzenia mi jako młodemu wtedy człowiekowi bardzo ważnej funkcji administracyjnej. „Nie” – mówię – „wie pan...”. Mówi: „Tak? Wie pan co? To tak to będzie dobrze. To dobrze, że pan tą funkcję objął”. Tzn. ja już się dowiedziałem post factum, tej funkcji nie objąłem i nie przeszło to poza fazę projektu, a to był właśnie jego sposób myślenia. Ponad miarę moich zasług profesor Hołda uważał mnie za porządnego człowieka. Mówi: „Tu pan jest taki naukowiec, młody, to będzie fajne jak pan taką funkcję obejmie. I to byłoby dobrze dla ogółu”. Tzn. w jego rozumieniu tak to wyglądało. Obawiam się, że nie byłbym właściwą osobą dla pełnienia tak wysokiego urzędu, ale pomysł powierzania urzędu osobie, którą on uważał za właściwą z punktu widzenia pewnego odbioru społecznego, pełnienia tej funkcji i tak dalej [był]. Pomysł nie do realizacji chyba. W tych czasach „Solidarności” początkowo bardzo wiele rzeczy było do realizacji, które się dzisiaj nie wydają. Mówię o tym, jako o sposobie myślenia, który był bardzo nieszablonowy. On miał wizję, on widział. Widział rzeczy, których, no ja na przykład nie widziałem. Nie miałem tego pomysłu, a on go miał. Przedstawiał, mówił... To był taki moment obcowania z osobą, która dalej widzi, więcej rozumie. No absolutnie wybitna postać... Natomiast przeprowadziłem bardzo wiele bardzo ciekawych, bardzo pięknych rozmów z profesorem Hołdą. Strasznie dużo się od niego nauczyłem; na pewno za mało. Myślę że on niewiele skorzystał z kontaktów ze mną.

Data i miejsce nagrania	2010-02-06, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Łukasz Chlibiuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"